

Sygn. I C 432/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 listopada 2017 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR del. Joanna Krzyżanowska
Protokolant:	Stażysta Anna Pietrusiewicz

po rozpoznaniu w dniu 6 listopada 2017 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. Z.**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej w Ł.**

o zadośćuczynienie i rentę

1. oddała powództwo;
2. nie obciąża powoda K. Z. kosztami postępowania.

Na oryginale właściwy podpis.

Sygn. akt I C 432/16

UZASADNIENIE

Powód K. Z. wystąpił przeciwko pozwanemu (...) S. A. w Ł. z pozwem o zapłatę kwoty 100.000,00 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 24 maja 2016 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, ból i cierpienie, a także rozstrój zdrowia oraz o zasądzenie dożywotniej renty wyrównawczej w kwocie po 2.639,49 zł miesięcznie.

W uzasadnieniu powód wskazał, że sprawował w spółce (...) sp. z o.o. funkcję kierownika. Praca na powyższym stanowisku kwalifikowana jest do pracy uciążliwej z uwagi na napięte terminy i pracę pod presją czasu, dużą odpowiedzialność za utrzymanie budżetu, jest to często praca poza domem, w delegacjach służbowych. W dniu powód uległ wypadkowi przy pracy w związku z doznany stresem, zdenerwowaniem oraz wysiłkiem fizycznym. Na miejscu pracy wynikło bowiem kilka nieplanowanych zdarzeń takich jak brak bezpośredniego dojazdu do miejsca, na którym miała zostać rozpoczęta budowa, tak aby elementy stalowe potrzebne przy budowie mogły zostać przetransportowane za pomocą odpowiedniego sprzętu, nie było przygotowanego dla ekipy powoda kontenera magazynowego, a przygotowane pomieszczenie robocze powód musiał zabezpieczyć we własnym zakresie. Powyższe doprowadziło do silnego zdenerwowania powoda, który zmuszony był wraz ze swoim zespołem transportować metalowe elementy ręcznie, bądź za pomocą jedynie wózka trójkołowego. Z uwagi na małą liczbę osób w zespole i napięte terminy realizacji projektu powód pomagał współpracownikom w powyższych czynnościach. W trakcie przenoszenia elementów, powód ok. godz. 13.00 zaczął tracić pole widzenia w lewym oku, jednak początkowo te objawy zbagatelizował. Wobec

nacisków małżonki, która sugerowała pilną wizytę okulistyczną, powód w porozumieniu z zarządem spółki postanowił powrócić z W. do S. wcześniej, tj. w dniu 16 maja 2015 r.. Do tego dnia, mimo ograniczonego pola widzenia powód wraz z całą brygadą pracował na budowie realizując projekt. Dalej powód podkreślał, że zarząd spółki pomimo posiadanej wiedzy o zdarzeniu nie wydał powodowi polecenia służbowego nakazującego natychmiastowe zaprzestanie pracy i powrót do S.. Powód do S. powrócił dopiero w dniu 16 maja w godzinach popołudniowych. Następnego dnia po przebudzeniu powód zauważył wylew w oku lewym i natychmiast udał się na ostry dyżur okulistyczny, gdzie stwierdzono obrzęk nerwu wzrokowego oka lewego i zatrzymano powoda na oddziale (...), o czy powód niezwłocznie poinformował pracodawcę. W dniu 21 maja 2016 r. powód został poinformowany przez Ordynatora Oddziału (...), że zdiagnozowano u niego niedokrwienną neuropatię n.II oka lewego, które to schorzenie mógł wywołać stres wraz z wysiłkiem nawet nie przekraczającym norm. W świetle zaistniałego wypadku powód przebywał w okresie od 13 maja 2015 r. do 16 maja października 2015 r. na zwolnieniu lekarskim. Powyższe zdarzenie uznane zostało przez pracodawcę za wypadek przy pracy, a za przyczynę wypadku wskazano stres i zdenerwowanie. Dalej powód wskazał, że po powrocie do pracy otrzymał oświadczenie o wypowiedzeniu warunków pracy i płacy a w dniu 17 lutego 2016 r. oświadczenie o wypowiedzeniu umowy o pracę.

W ocenie powoda w niniejszej sprawie ziściły się przesłanki odpowiedzialności pozwanego na podstawie art. 435 § 1 k.c. Uzasadniając żądanie zadośćuczynienia powód wskazywał, iż utrata wzroku wpłynęła bardzo negatywnie na życie powoda zarówno w zakresie towarzyskim, hobbystycznym, jak też znacznie spadła jego stopa życiowa. Zdaniem powoda dochodzona pozwem kwota zadośćuczynienia jest adekwatna do doznanej krzywdy, uwzględnia doznany 35% uszczerbek na zdrowiu i spełni swój cel kompensacyjny, jak również będzie ekonomicznie odczuwalna dla powoda.

Roszczenie o zasądzenie renty wyrównawczej powód motywował okolicznością, iż skutek wypadku przy pracy stał się częściowo niezdolny do pracy. Nie może już wykonywać pracy, którą wykonywał dotychczas, albowiem nie może korzystać z komputera, czytać książek, czy pracować z wszelkiego rodzaju dokumentacją, prowadzić samochodu. Powyższe wyklucza go z funkcji prowadzenia budów. Przedmiotowe zdarzenie doprowadziło do znacznego pogorszenia się sytuacji finansowej powoda. Przed wypadkiem otrzymywał on wynagrodzenie w wysokości 4.353,18 zł netto, po wypadku zaś został zatrudniony przez córkę za wynagrodzeniem 1.335,69 zł. Dodatkowo jako członek rady nadzorczej (...) sp. z o.o. powód otrzymuje miesięczne wynagrodzenie w kwocie 378 zł. W skutek wypadku zarobki powoda uległy więc obniżeniu o kwotę 2.639,49 zł i wyrównania o taką kwotę domaga się powód.

Pozwany (...) S. A. w Ł. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg. norm przepisanych.

Pozwany przyznał, że w dacie zdarzenia świadczył na rzecz (...) Serwis sp. z o.o. ochronę ubezpieczeniową, wynikającą z zawartej umowy OC prowadzonej działalności gospodarczej, jak również że decyzjami z dnia 23 maja 2015 r. i 16 września 2016 r. odmówił powodowi wypłatyżądanego zadośćuczynienia.

W pierwszym rzędzie strona pozwana podniosła odwołując się do wykładni „normalnego następstwa zdarzenia” i testu „conditio sine qua non”, że uraz oka jakiego powód doznał w dniach 13-16 maja 2015 r. nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z ruchem przedsiębiorstwa ubezpieczonego w zakresie odpowiedzialności cywilnej, co wyłącza odpowiedzialność pozwanego na zasadzie art. 435 k.c.

W ocenie strony pozwanej samo stwierdzenie, iż wylew w oku został spowodowany przez stres nie przesądza o istnieniu związku przyczynowego pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa a powstałą szkodą albowiem powód mógł być osobą zestresowaną również z innych przyczyn aniżeli praca, a sam wylew mógł nastąpić niezależnie od wykonywanych obowiązków zawodowych.

Strona pozwana wskazała też, że nawet gdyby przyjąć, iż wylew w oku powstał u powoda w związku z wykonywaną przez niego pracą na rzecz ubezpieczonego zakładu pracy, to w ocenie pozwanego wyłączną winę za powstanie szkody ponosi powód, albowiem świadomie, bez żadnego przymusu podjął się pracy poza zakresem swoich obowiązków, a nadto doznając pewnego dyskomfortu oka już pierwszego dnia wykonywania prac fizycznych nie zaprzestał dźwigania ciężarów, wskazując swoim pracownikom, iż „samo weszło, samo wyjdzie” który podjął się pracy, do której, zgodnie

z obowiązującą umową, nie był zobowiązany, nie posiadał wymaganych kwalifikacji i doświadczenia a nadto nie posiadał stosownych badań lekarskich potwierdzających zdolność do jej wykonywania. Powyższe stanowi przesłankę egzoneracyjną uwalniającą pozwanego od odpowiedzialności za powstałą szkodę.

W zakresie żądania zapłaty renty wyrównawczej strona pozwana zakwestionowała, by wypadek jakiemu uległ powód spowodował faktyczną utratę możliwości zarobkowych i naraził na konieczność podejmowania dużo gorzej płatnej pracy zawodowej. Na obecnym etapie postępowania nie można przyjąć, jak próbuje twierdzić powód, iż bezspornym jest, iż na skutek zdarzenia powód stał się częściowo niezdolny do pracy a na pewno nie może wykonywać pracy zgodnej z kwalifikacjami. Nadto powód nie wykazał, by utrata dotychczasowej pracy pozostawała w związku przyczynowym z częściową utratą zdrowia. Pozwany przyznając, że powód po powrocie ze zwolnienia lekarskiego otrzymał od pracodawcy wypowiedzenie zmieniające warunki pracy i płacy, podkreślił, że otrzymywane wynagrodzenie zasadnicze zostało ustalone powodowi na poziomie 4.000 zł brutto. Samo natomiast wypowiedzenie powodowi umowy o pracę z dnia 17 lutego 2016 r. związane było z utratą zaufania do powoda jako pracownika, nie zaś z jego ewentualnymi ograniczeniami, spowodowanymi urazami oka.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny

Powód K. Z. zatrudniony był w spółce (...) sp. z o.o. na stanowisku starszego kierownika projektu – kierownika projektów. Praca ta miała charakter umysłowy. Do obowiązków powoda należało: tworzenie planów strategicznych i rozwojowych; zarządzanie zasobami we wszystkich projektach (harmonogramy projektów); koordynacja pomiędzy przedsięwzięciami; monitorowanie zgodności przedsięwzięć z obowiązującymi standardami; pomoc w rozwiązywaniu problemów, doradztwo, szkolenia, nabór członków zespołów; tworzenie szablonów, procedur i innych dokumentów; sporządzanie informacji zarządczych w zakresie portfela projektów; kosztorysowanie projektu; zarządzanie realizacją projektu (w tym definiowanie zadań projektu, przygotowywanie i aktualizacja harmonogramów projektu, zarządzanie zadaniami, dostarczanie produktu projektu na czas, w budżecie i zgodnie z wymaganiami); zarządzanie ryzykiem w projekcie; zarządzanie zespołem projektowym (ustalanie standardów pracy i współpracy w zespole projektowym, przydzielanie zadań uczestnikom projektu, nadzorowanie ich realizacji i zatwierdzanie wykonania zadań, motywowanie uczestników projektu, rozwiązywanie konfliktów w zespole projektowym, komunikowanie i zarządzanie zmianami w zespole projektowym, powoływanie liderów w zespole projektowym); dokumentowanie i raportowanie bieżącego stanu projektu; raportowanie uzyskanego postępu projektu; znajomość aplikacji wspierającej prowadzenie projektów; zamknięcie projektu; rozliczenie projektu.

Jednocześnie powodowi zatrudnionemu na tym stanowisku przysługiwały uprawnienia m.in. do żądania zapewnienia zgodnych z przepisami środków do wykonania zleconych prac, a przede wszystkim do zapewnienia bezpieczeństwa pracy oraz odpowiedniego sprzętu w postaci narzędzi, urządzeń aparatury; żądanie zapewnienia właściwych warunków higieny i odpoczynku w miejscu pracy zgodnych z odpowiednimi przepisami.

(dowód: karta zadań k. 90-92)

Na stanowisku tym powód pracował od wielu lat za wynagrodzeniem wynoszącym bezpośrednio przed wypadkiem 4.353,18 zł netto.

(okoliczność bezsporna)

W trakcie zatrudnienia powód nigdy nie był poddawany badaniom dla pracowników wykonujących pracę fizyczną.

(okoliczność bezsporna)

Powód od urodzenia cierpi na wadę wzroku, w tym astygmatyzm. Od 7 roku życia nosi okulary. Wada wzroku ulegała z wiekiem pogłębieniu.

(dowód: opinia lekarska z dnia 30 stycznia 2017 r. k. 94-94v.)

W 2015 r. firma, w której powód był zatrudniony wygrała przetarg na budowę węzła ciepłego o mocy 1,6 MW w kompleksie (...) w W.. Powód był jedną z osób prowadzących postępowanie przetargowe i doprowadzenie do podpisania umowy.

W dniu 12 maja 2015 r. powód wraz z brygadą pracowników został wysłany w delegację służbową do W. celem zrealizowania powyższego projektu. Brygada składała się z 6 pracowników. Jej kierownikiem był powód.

W dniu 13 maja 2017 r. powód wraz z brygadą stawił się w godzinach porannych na terenie budowy. Po przybyciu na budowę okazało się, iż wbrew wcześniejszym ustaleniom ekipa powoda nie dostanie kontenera magazynowego na materiały a pomieszczenie gospodarcze muszą zabezpieczyć we własnym zakresie. Sytuacja ta zdenerwowała powoda. Następnie okazało się, że dojazd do pomieszczenia, w którym węzeł miał być budowany jest utrudniony z powodu układania kostki brukowej na zjeździe do pomieszczeń garażowych. Powód sygnalizował te problemy pracodawcy. Nie zgłaszał pracodawcy konieczności zakupu czy wynajmu dodatkowego sprzętu, czy zatrudnienia dodatkowych osób.

Powód wraz z brygadą przystąpił do ręcznego rozładunku samochodów i przenoszenia elementów niezbędnych do budowy węzła do pomieszczenia, w którym miał być on wybudowany. Nie poinformował pracodawcy, że przystąpił do wykonywania pracy fizycznej. Około godz. 13 powód zauważył, że traci pole widzenia w lewym oku. W luźnej rozmowie w czasie przerwy powód opowiedział pracownikom o zaistniałej sytuacji i objawach, bagatelizując ją stwierdzeniem, iż „samo weszło-samo wyjdzie”.

W godzinach wieczornych powód rozmawiał z żoną, która namawiała go do wizyty u lekarza w W.. Powód jednak uznał, że skoro wraca do S. w sobotę tj. 16 maja 2015 r., to uda się do lekarza okulisty w S..

W następnych dniach powód kontynuował pracę na budowie. Niepokojące objawy ze strony oka lewego nadal się utrzymywały. K. Z. nie poinformował pracodawcy o swoim problemie zdrowotnym.

W dniu 16 maja ok godz. 17.00 powód przybył do S.. Nie udał się tego dnia do lekarza pomimo nalegań żony. W dniu 17 maja 2017 r. powód po przebudzeniu zauważył, że w lewym oku nastąpił wylew. Udał się wówczas do Szpitalnego Oddziału (...)skąd przyjęty został do Oddziału (...). O powyższym powód poinformował Prezesa Zarządu Spółki – I. D.. W trakcie hospitalizacji rozpoznano u powoda niedokrwienną neuropatię nerwu wzrokowego oka lewego.

(dowód: zeznania świadków – R. D. (k.103-130v.), M. M. (k.130v.-131v.), K. K. (k.131v.-132), I. D. (k.132v.-133), B. Z. k. 129-130)

Wypadek jakiemu uległ powód został uznany za wypadek przy pracy. W protokole powypadkowym jako przyczyny wypadku ustalono stres i zdenerwowanie.

(okoliczność bezsporna)

Na skutek wypadku powód doznał 35% uszczerbku na zdrowiu.

(dowód: orzeczenie lekarza orzecznika ZUS k. 17)

W okresie od 13 maja 2015 r. do 16 października 2015 r. powód przebywał na zwolnieniu lekarskim.

(okoliczność bezsporna)

Po powrocie do pracy powód został odwołany z funkcji Kierownika Zespołu Projektu Rozwojowego, w związku z czym wstrzymano mu także wypłatę dodatku funkcyjnego

(bezsporne)

W dniu 20 października 2016 r. pracodawca wypowiedział powodowi dotychczasowe warunki pracy i płacy, wskazując m.in., że po upływie okresu wypowiedzenia tj. od dnia 1 lutego 2016 r. stanowisko pracy powoda ulegnie zmianie i

otrzyma brzmienie: specjalista ds controllingu i nadzoru przetargów, a wynagrodzenie zasadnicze będzie wynosiło 4.000 zł brutto miesięcznie.

(dowód: wypowiedzenie warunków pracy i płacy k. 118)

W dniu 17 lutego 2016 r. powód otrzymał wypowiedzenie umowy o pracę. Jako przyczynę wypowiedzenia umowy o pracę wskazano całkowitą utratę zaufania do powoda, poważne zastrzeżenia do jakości, prawości i rzetelności wykonywanych obowiązków służbowych oraz liczne skargi współpracowników na przerzucanie swoich obowiązków na inne osoby.

(dowód: wypowiedzenie umowy o pracę z dnia 17 lutego 2016 r. k. 119)

Tocząca się pomiędzy powodem a C. E. serwis Sp. z o.o. z siedzibą S. sprawa zakończyła się zawarciem między stronami ugody sądowej.

(dowód: ugoda sądowa k. 125)

W dacie zdarzenia (...) S.A. świadczyła na rzecz (...) Serwis sp. z o.o. ochronę ubezpieczeniową, wynikającą z zawartej umowy OC prowadzonej działalności gospodarczej.

(okoliczność bezsporna)

Decyzją z dnia 23 maja 2015 r. pozwany odmówił powodowi wypłaty żądanego zadośćuczynienia. Decyzję tę podtrzymał następnie decyzją z dnia 16 września 2016 r. wydaną po ponownej analizie sprawy.

(okoliczności bezsporne)

K. Z. na skutek wypadku doznał niedokrwiennej neuropatii lewego nerwu wzrokowego. Główną przyczyną tego schorzenia jest miażdżyca, a najczęstszymi czynnikami ryzyka mała tarczyca nerwu wzrokowego, druzi tarczy, nadciśnienie tętnicze, cukrzyca, hipercholesterolemia, palenie tytoniu. Rzadziej wśród czynników ryzyka wymienia się niedociśnienie tętnicze, zaburzenia krzepliwości krwi, zespół bezdechu nocnego czy stosowanie sifedanitu. Stres może niekorzystnie wpływać na stan krążenia w każdym z powyższych czynników ryzyka, jednak stwierdzenie że wyłącznie przyczynił się do wystąpienia schorzenia jest niemożliwe. Brak jest możliwości jednoznacznej oceny, że przyczyną wystąpienia obrażeń była wykonywana przez powoda praca. Nie można wykluczyć, jak również potwierdzić, że wysiłek i stres w znacznym stopniu przyczyniły się do wystąpienia schorzenia. Prawdopodobieństwo negatywnego wpływu ciężkiego wysiłku fizycznego i stresu na wystąpienie i przebieg omawianego schorzenia jest wysokie.

Powód w chwili obecnej może wykonywać prace przeznaczone dla osób jednoocznych. Brak jest przeciwwskazań do pracy biurowej. Powód nie może pracować w zawodzie mechanika, nie może też zawodowo prowadzić pojazdów. Istnieją ocne przeciwwskazania do pracy na poprzednim stanowisku

(dowód opinia biegłego z zakresu okulistyki W. F. k. 149—153, opinia uzupełniająca k.173-174)

Sąd zważył co następuje:

Powództwo nie jest zasadne.

W niniejszej sprawie strony nie pozostawały w sporze co do tego, że pozwany ponosi odpowiedzialność w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (...) Serwis sp. z o. o. w S..

Strona powodowa oparła powództwo na art. 435 § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za

którą nie ponosi odpowiedzialności. Przesłankami odpowiedzialności na podstawie powyższego przepisu są więc: ruch przedsiębiorstwa, szkoda i adekwatny związek przyczynowy pomiędzy ruchem a szkodą (art. 361 k.c.). Dla przypisania odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną ruchem przedsiębiorstwa lub zakładu ustawodawca nie wymaga ustalenia bezprawnego charakteru zachowania podmiotu prowadzącego przedsiębiorstwo, ani jego winy.

Pozwane Towarzystwo wdając się w spór nie przeczyło, iż podstawę odpowiedzialności stanowi art. 435 § 1 k.c., a więc, że odpowiedzialność ta kształtuje się na zasadzie ryzyka. W szczególności nie budziło wątpliwości, iż prowadzone przez C. E. serwis Sp. z o.o. z siedzibą S. przedsiębiorstwo jest wprowadzane w ruch za pomocą sił przyrody w rozumieniu art. 435 k.c., że doszło do powstania szkody. Roszczenie powoda natomiast próbowała zniweczyć zarzucając przede wszystkim brak adekwatnego związku przyczynowego między doznanym przez powoda urazem oka a ruchem przedsiębiorstwa ubezpieczonego w zakresie odpowiedzialności cywilnej. Niezależnie od powyższego wskazywała też na zaistnienie okoliczności egzoneracyjnej, podnosząc iż do powstania szkody doszło z wyłącznej winy powoda, w dalszej kolejności powoływała się na przyczynienie się powoda do powstania w szkody.

Tytułem uwag natury ogólnej podnieść jeszcze należy, iż stan faktyczny po informacyjnym wysłuchaniu powoda w trybie art. 212 k.p.c., pozostawał bezsporny co do okoliczności istotnych w sprawie, a dotyczących tego w jakich okolicznościach doszło do zdarzenia, kiedy i w jaki sposób było sygnalizowane, jak wyglądała organizacja pracy. Ustalenia te znacząco różniły się od informacji zawartych w uzasadnieniu pozwu.

Wobec wskazywanej podstawy prawnej odpowiedzialności i stanowisk procesowych stron decydujące znaczenie dla zasadności powództwa miała kwestia związku przyczynowego pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa a szkodą i adekwatności tego związku. Dopiero w razie ustalenia że związek taki zachodzi aktualizowałyby się ocena, czy wystąpiła przesłanka egzoneracyjna, która zwalniałaby pozwanego z odpowiedzialności, a w razie negatywnej oceny należałoby przystąpić do rozważenia ewentualnego przyczynienia się powoda do powstania szkody, co rzutowałoby na zakres odpowiedzialności strony pozwanej.

Jeżeli chodzi o pierwszy element tj. istnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa a szkodą, to jego badanie ma charakter dwustopniowy. W pierwszym rzędzie ocenić należy czy pomiędzy zachowaniem a szkodą istnieje związek przyczynowy typu *conditio sine qua non*, jeśli tak to zbadać należy czy jest to związek przyczynowy normalny tj. adekwatny. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 9 lutego 2001 r. ,sygn. III CKN (...), jeżeli pomiędzy badanymi zdarzeniami nie istnieje nawet powiązanie typu *conditio sine qua non*, nie może występować pomiędzy nimi normalny związek przyczynowy. Przeprowadzenie testu warunku koniecznego wiąże się z udzieleniem odpowiedzi na pytanie, czy w przypadku braku badanego zdarzenia w łańcuchu przyczynowo-skutkowym wystąpiłaby szkoda. Natomiast jeżeli chodzi o badanie czy jest to związek przyczynowy adekwatny, to w doktrynie i orzecznictwie za normalne przyczyny powstania szkody uznaje się te przyczyny, które każdorazowo zwiększają możliwość (prawdopodobieństwo) wystąpienia badanego skutku. Następstwo uznawane jest za „normalne”, jeśli w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez zaistnienia szczególnych okoliczności, szkoda jest zwykłym następstwem tego zdarzenia (komentarz do art. 361 k.c. pod. red. Osajdy i orzecznictwo tam wskazane, Legalis). Ocena czy skutek jest normalny, powinna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego i zasad wiedzy naukowej (tak SA w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 19 grudnia 2013 r., sygn. VI ACa (...) L.).

Badając w aspekcie powyższych zasad związek przyczynowy pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa a szkodą polegającą na wystąpieniu u powoda neuropatii nerwu wzrokowego należy stwierdzić, że związek taki nie nastąpił.

Strona powodowa jako przyczynę powstania szkody wskazywała wysiłek fizyczny i stres. Przeprowadzenie testu *sine qua non* sprowadzało się zatem do udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy w przypadku braku stresu i wysiłku fizycznego w czasie wykonywania pracy w W. doszłoby u powoda do neuropatii nerwu wzrokowego. Powyższe wymagało wiadomości specjalnych. Biegły z zakresu okulistyki w sposób jednoznaczny stwierdził, że na to pytanie nie da się odpowiedzieć. Nie ma tu bowiem prostej zależności, że to wyłącznie w wyniku stresu, wysiłku fizycznego dochodzi do tego schorzenia. Biegły nie potwierdził, by którakolwiek z tych przyczyn tj. stres, wysiłek fizyczny

powodowała neuropatię nerwu wzrokowego. Wskazał jedynie, że czynniki te mogły/mogą w znacznym stopniu przyczynić się wystąpienia tego schorzenia. Nie zmienia to faktu, co wynika z treści opinii, że w literaturze fachowej nie podaje się wysiłku fizycznego jako czynnika ryzyka tego schorzenia. Jako główną przyczynę neuropatii nerwu wzrokowego wskazuje się miażdżycę, a jako najczęstsze czynniki ryzyka: małą tarczę nerwu wzrokowego, druzę tarczy, nadciśnienie tętnicze, cukrzycę, hypercholesterolemię, palenie tytoniu, rzadziej: niedociśnienie tętnicze, zaburzenia krzepliwości krwi, zespół bezdechu nocnego czy stosowanie sildenafilu. Skoro więc stres i wysiłek fizyczny z dużym prawdopodobieństwem mogły się złożyć na wystąpienie neuropatii nerwu wzrokowego, jednakże jednocześnie nie można stwierdzić by stanowiły przyczynę tego schorzenia to należy to rozumieć w ten sposób jak podsumował to biegły w opinii uzupełniającej, iż **bez wystąpienia tych głównych, a wyżej wymienionych przyczyn schorzenia, nie było możliwości by stres i wysiłek fizyczny wywołały u powoda neuropatię nerwu wzrokowego**. Innymi słowy musiały istnieć inne przyczyny, żeby ziszcilo się prawdopodobieństwo, że pod wpływem stresu i/ lub wysiłku fizycznego wystąpiła neuropatia nerwu wzrokowego. Prezentowana przez stronę powodową odmienna interpretacja wniosków płynących z opinii wynika z wybiórczego jej odczytywania i jako taka nie może zasługiwać na akceptację. Sąd po uzyskaniu opinii biegłego wezwał powoda na rozprawę między innymi po to by drodze dowodu z przesłuchania powoda w charakterze strony wypytać go na okoliczność zaistnienia tych czynników, które są głównymi przyczynami neuropatii wg biegłego. Powód jednak prawidłowo wezwany przez awizo nie stawiał się na posiedzenie, nie usprawiedliwił też swojego niestawiennictwa. Pełnomocnik powoda nie wnioskował o odroczenie posiedzenia i ponowne wezwanie powoda, pozostawiając do uznania sądu kwestię związaną z przeprowadzeniem dowodu z przesłuchania powoda w charakterze strony. Akcentował przy tym, iż wysłuchanie powoda w trybie art. 212 k.p.c było szerokie, a zatem przesłuchanie powoda niewiele wniesie do sprawy. Z uwagi na to Sąd postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 6 listopada 2017r. postanowił pominąć dowód z przesłuchania stron z uwagi na niestawiennictwo powoda.

Trudno też uznać by neuropatia nerwu wzrokowego była typowym następstwem stresu wywołanego u powoda nietypowymi zdarzeniami jakie mały miejsce w trakcie wykonywania pracy w W.. Powód miał duże doświadczenie na zajmowanym stanowisku kierowniczym, które siłą rzeczy wiązało się z pewnym poziomem stresu, koniecznością planowania i organizacji pracy tak by w terminowo zakończyć projekty, reagowania na nieprzewidziane trudności. Sytuacje jakie zdarzyły się w W., a związane z nieprzygotowaniem pomieszczenia, utrudnionym dostępem do miejsca budowy jakkolwiek stresujące, to jednak nie były wyjątkowe czy nadzwyczajne. Neuropatii nerwu wzrokowego nie można uznać za normalne typowe następstwo stresu związanego z koniecznością zorganizowania pracy własnej i podległych pracowników w warunkach odmiennych od tych co było ustalone. Takie podejście sprowadzałoby się w zasadzie do tego, iż wszystkie zdarzenia medyczne zrównane, jak to podał powód z zawałem serca, obciążałby pracodawców, o ile odpowiadaliby oni w trybie art. 435 k.c.

Wzmocnienie powyższej argumentacji może stanowić uzasadnienie powoływanego już wyżej wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 grudnia 2013 r., sygn. VI A Ca (...), gdzie Sąd odniósł do kwestii adekwatności związku przyczynowego. Uznał tam, że prawnie doniosłe są tylko takie przyczyny, które normalnie powodują określone skutki. Chodzi o przyczyny, które w typowych sytuacjach, powodują skutki oczekiwane w zwykłej kolejności rzeczy. Ocena, czy skutek jest normalny, powinna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego i zasad wiedzy naukowej. Odnosząc się do konkretnego przypadku Sąd Apelacyjny wskazał, że normalnym następstwem wszczęcia egzekucji jest pewien poziom emocji związany z powzięciem wiedzy o podjętych czynnościach egzekucyjnych. Przy czym emocje te z pewnością są silniejsze w wypadku osoby, która nie spodziewa się wszczęcia egzekucji z uwagi na uregulowanie wierzytelności. Natomiast, **zawał serca nie pozostaje już w adekwatnym związku przyczynowym z wszczęciem egzekucji, nie jest bowiem typowym następstwem podjęcia czynności egzekucyjnych. Jego zasadniczą przyczyną jest bowiem stan zdrowia powoda**.

Opierając się na opinii biegłego można stwierdzić, że zasadniczą przyczyną neuropatii nerwu wzrokowego u powoda był jego stan zdrowia, nie pozostaje zaś to schorzenie w adekwatnym związku przyczynowym z pracami podjętymi przez powoda na budowie w maju 2015 r.

Nawet gdyby uznać, wbrew opinii biegłego, że przyczyną powstania neuropatii był tylko stres i wysiłek fizyczny, to i tak w ocenie Sądu przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe, w tym dowód z karty zadań, zeznań świadków – w szczególności R. D. (k.103-130v.), M. M. (k.130v.-131v.), K. K. (k.131v.-132), I. D. (k.132v.-133) nie pozostawia wątpliwości, iż strona pozwana nie ponosiłaby odpowiedzialności z uwagi na wystąpienie przesłanki egzoneracyjnej wyłączającej jej odpowiedzialność w postaci powstania zdarzenia wyłącznie z winy poszkodowanego w spowodowaniu szkody. Ustawodawca odwołując się w przepisie art. 435 § 1 k.c. do pojęcia „wyłącznie z winy”, nie wprowadził żadnych wskazówek interpretacyjnych dla oceny tego pojęcia. Nie określił też jego przesłanek oraz granic. Nie wdając się tu w szerokie teoretyczne rozważania wskazać należy, iż orzecznictwo Sądu Najwyższego jak i sądów powszechnych (zarówno w tym starszym jak i nowszym) oraz w doktrynie przyjmuje się, że wyłączna wina w spowodowaniu szkody występuje tylko wówczas, **gdy zawinione działanie poszkodowanego, było jedyną przyczyną wypadku**. Oznacza to, że szkoda nie powstaje z wyłącznej winy poszkodowanego, gdy poza jego zawinionym działaniem, istnieją jeszcze inne, choćby niezawinione przez przedsiębiorstwo przyczyny wypadku. Zachowanie zawinione poszkodowanego ma natomiast miejsce wówczas, gdy można danej osobie postawić zarzut niewłaściwego działania czy zaniechania w odniesieniu do tego jak w takich samych okolicznościach zachowałby się człowiek rozsądny.

Strona powodowa wskazywała, że przyczyną szkody były dwa czynniki: stres i wysiłek fizyczny. Odnosząc się w pierwszej kolejności do wysiłku fizycznego, to nie ulega wątpliwości, iż wszystkie okoliczności, które do tego wysiłku doprowadziły leżały wyłącznie po stronie powoda. Były one wynikiem jego decyzji, jego organizacji pracy, albowiem to powód odpowiadał za zorganizowanie pracy, za zaplanowanie i zabezpieczenie odpowiedniej liczby pracowników koniecznych do wykonania zadania, wreszcie za to czy w danej sytuacji należało i czy było możliwe wynajęcie lub zakup maszyn do przetransportowania tych ciężkich elementów, a jeżeli nie, to zwiększenie liczby pracowników do ich przeniesienia. Powód miał możliwość zgłoszenia takiego zapotrzebowania, czego nie uczynił, ograniczając się jedynie do sygnalizowania, że występują problemy z organizacją pracy wynikające z faktu, iż firma zlecająca nie dotrzymała wstępnych ustaleń, jak i z tego, że wiele różnych ekip wykonywało prace na tym samym terenie. Powód miał możliwość wnioskowania o przesunięcie terminu wykonania prac z powodu niemożności ich wykonania z przyczyn leżących po stronie zamawiającego. Tym nie mniej powód, co było bezsporne, tak zorganizował pracę, że sam, przez nikogo nie przymuszany, z własnej inicjatywy podjął się pracy fizycznej wymagającej znacznego wysiłku fizycznego. Decyzję taką podjął pomimo tego, że był pracownikiem umysłowym i do jego zadań nie należała praca fizyczna co w sposób jednoznaczny wynika z karty zadań i na co wskazywali też w swych zeznaniach wyżej wymienieni świadkowie. Co więcej, powód podjął się tej pracy fizycznej pomimo tego, że istniejąca u niego od dzieciństwa znaczna wada wzroku powinna stanowić, jak sam wskazał składając wyjaśnienia w trybie art. 212 k.p.c. przeciwwskazanie do noszenia ciężkich elementów. Nie bez znaczenia są też dalsze działania i zaniechania powoda, następujące po zauważeniu przez niego problemów ze strony lewego oka, a polegające na zbagatelizowaniu tych objawów, niezgłoszeniu się wówczas do lekarza i kontynuowaniu pracy jeszcze przez kolejne dwa dni. W tym miejscu wskazać należy, iż wprawdzie powód w treści pozwu wskazywał, iż o podjętych przez siebie działaniach, a następnie wystąpieniu problemu zdrowotnego informował pracodawcę, niemniej, powyższe nie zostało potwierdzone w toku postępowania dowodowego. Przeciwnie, zeznania świadków R. D., M. M. – pracujących wówczas z powodem i będących bezpośrednimi świadkami zdarzenia, a także zeznania świadka B. Z. (k.129-130), żony powoda, wskazują, iż K. Z. zbagatelizował te objawy, że podchodził do nich w sposób lekceważący, nie wiązał ich w bezpośredni sposób z późniejszymi, jak się okazało bardzo poważnymi i daleko idącymi następstwami w zakresie zdrowia. Znamienne jest tu jego stwierdzenie, że „samo weszło samo wyjdzie”. Nawet wyjaśnienia powoda wskazują, iż nie było tak jak to twierdził w pozwie, że pracodawca nie zapewnił możliwości dojechania na miejsce budowy specjalistycznym sprzętem, zmuszając tym samym powoda i jego współpracowników do przenoszenia metalowych elementów ręcznie, że powód o podjęciu pracy fizycznej, a następnie utracie pola widzenia w oku lewym informował na bieżąco pracodawcę, lecz ten nie polecił powodowi przerwania pracy. Jedyne sugestie jakie powód zgłaszał dotyczyły jak już wyżej wskazano kwestii związanych z okolicznościami utrudniającymi wykonywanie prac. O problemach zdrowotnych poinformował pracodawcę dopiero, gdy udał się do szpitala po powrocie do S.. Takie zachowanie powoda niewątpliwie dalekie było od obiektywnie prawidłowego, uwzględniającego zasady należytej staranności

Tak więc, nawet gdyby uznać, że istnieje związek przyczynowy między ruchem przedsiębiorstwa, a szkodą, to wystąpiła okoliczność egzoneracyjna wyłączająca odpowiedzialność pozwanego. K. Z. był odpowiedzialny za zorganizowanie pracy, dobrowolnie, bez zgody pracodawcy przystąpił do przenoszenia ciężkich elementów. Czynność ta pozostawała poza zakresem jego obowiązków jako pracownika umysłowego. Jednocześnie powód nie wskazywał na inne - poza wysiłkiem i stresem - przyczyny wypadku, leżące po stronie pracodawcy. W konsekwencji skoro zawinione działanie powoda byłoby jedyną przyczyną wypadku to wystąpiła określona w art. 435 § 1 k.c. przesłanka wyłączająca odpowiedzialność pozwanego w postaci wyłącznej winy poszkodowanego w spowodowaniu szkody.

Z powyższych względów tj., przede wszystkim z braku adekwatnego związku przyczynowego, a niezależnie - wystąpienia także przesłanki egzoneracyjnej Sąd nie badał dalszych okoliczności wpływających na wysokość zadośćuczynienia i renty wyrównawczej.

Na marginesie jedynie wypada podnieść, iż jeżeli chodzi o rentę wyrównawczą, to powód w toku sprawy zaniechał postępowania dowodowego w tym zakresie. O ile bowiem w pozwie powód w ogóle nie wskazał, że po zdarzeniu podjął pracę u dotychczasowego pracodawcy początkowo na dotychczasowym, a następnie na innym stanowisku co wiązało się ze zmniejszeniem dochodów, to, jak zostało ujawnione w toku postępowania, spadek jego zarobków nie był tak drastyczny jak to wskazywał powód w pozwie - powołując się na zatrudnienie i wynagrodzenie otrzymywane w innym zakładzie pracy. Nadto rozwiązanie stosunku pracy z dotychczasowym pracodawcą nastąpiło, co wynika z treści wypowiedzenia, z przyczyn niezwiązanych z wypadkiem przy pracy. Wprawdzie powód utrzymywał, iż rozwiązano z nim umowę o pracę z uwagi na zgłoszenie wypadku przy pracy, jednakże tej zależności nie wykazał. Dowodem na powyższe nie może być ugoda sądowa zawarta przez powoda i zakład pracy w sprawie pracowniczej, albowiem nie wskazuje ona co było przyczyną zawarcia ugody, rzeczywistych przyczyn dla których pracodawca rozwiązał z powodem stosunek pracy. W zakresie przyczyn rozwiązania umowy o pracę Sąd może więc jedynie oprzeć się na tym co wynika, z treści wypowiedzenia.

Podsumowując - wobec braku związku przyczynowego pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa a zaistniałą szkodą, powództwo należało oddalić, o czym na podstawie art. 361 § 1 k.c. orzeczono jak w pkt. 1 sentencji.

Zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę zobowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie poniesione przez niego koszty procesu. W niniejszej sprawie stroną która przegrała spór jest powód, albowiem żadne z jego roszczeń nie zostało uwzględnione. W ocenie Sądu na gruncie niniejszej sprawy wystąpił jednakże szczególnie uzasadniony wypadek pozwalający na zastosowanie wobec powoda art. 102 k.p.c. i nie obciążanie go kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego. Powództwo zostało oddalone z uwagi na brak związku przyczynowego między ruchem przedsiębiorstwa a zaistniałą szkodą. Zarówno doktryna jak i orzecznictwo w zakresie kwestii związanej ze związkiem przyczynowym jest bardzo szerokie i może nie być jednoznaczne dla powoda, który nie jest osobą obeznaną z orzecznictwem i który niewątpliwie w sposób subiektywny odbiera okoliczności związane z zaistniałym zdarzeniem. Dlatego też Sąd uznał, że powód miał prawo ocenić, iż wytoczone przez niego powództwo w oparciu o taką a nie inną argumentację jest zasadne.

Z tych względów Sąd odstąpił od obciążania powoda kosztami należnymi stronie przeciwnej.

Na oryginale właściwy podpis.